

*Sygn. akt V GC 182/14 upr*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 roku

**Sąd Rejonowy w Ostrołęce V Wydział Gospodarczy**

w składzie następującym:

**Przewodniczący:** SSR Marianna Grzyb

**Protokolant:** st. sekr. sądowy Monika Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 roku w Ostrołęce

na rozprawie sprawy z powództwa

**(...) Sp. z o.o. w O. (nr KRS (...))**

przeciwko

**L. G. (nr NIP (...))**

o zapłatę 1 245,09 zł

**orzeka:**

1. zasądza od pozwanego L. G. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 1 245,09 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści pięć złotych dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 17.12.2013 roku do dnia zapłaty;
2. ustala, że koszty postępowania w całości obciążają pozwanego pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

SSR Marianna Grzyb

## UZASADNIENIE

Powódka (...)Sp. z o.o. z siedzibą w O. w pozwie przeciwko L. G. wniosła o zapłatę kwoty 1.254,09 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 17.12.2013 r. do dnia zapłaty i o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 197,00 zł.

Uzasadniając merytorycznie żądanie pełnomocnik powódki wskazał, że pozwany został obciążony notą nr (...) na kwotę 1.254,09 zł tytułem niezrealizowania zlecenia transportu towaru. Wyjaśniono, że powódka jako spedytor zleciła pozwanemu wykonanie usługi transportowej na trasie B. - Ł., przy czym załadunek miał nastąpić w dniu 06.12.2013 r. w B., a rozładunek w dniu 09.12.2013 r. w miejscowości B. i W.. Pozwany miał zrealizować transport zgodnie ze zleceniem nr (...), które otrzymał od R. M. (z którym ustalał warunki zlecenia), w dniu 05.12.2013 r. ok godz. 15:19. Wraz ze zleceniem pozwany utrzymał jego warunki. W e-mailach pozwany potwierdzał przyjęcie zlecenia, wskazywał dane kierowcy, jego numer telefonu do kontaktu. Wobec niewykonania przez pozwanego zlecenia powódka poniosła szkodę – firma zamawiająca obciążyła ją kwotą 300 euro, która została zapłacona. W związku z niepodstawieniem auta pozwany został uprzedzony o refakturowaniu na jego rzecz powstałych z tego tytułu obciążeń. O przebiegu zdarzenia powódka została poinformowana przez klienta. Powódka podniosła, że pozwany odmawia zapłaty kwoty dochodzonej pozwem z uwagi na brak przyjęcia zlecenia. Jednak podaje dane, które mógł mieć tylko ze zlecenia. (k. 3-5)

Sąd Rejonowy w Ostrołęce w dniu 04.03.2014 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w całości uwzględniając roszczenie pozwu. (k. 46)

W sprzeciwie od w/w nakazu zapłaty L. G. sprzeciwił się zasądzeniu kwoty 1.245,09 zł na rzecz powódki. Podniósł, że nie dokonał akceptacji oferty, prowadził tylko wstępne rozmowy, a powódka nie wysłała zlecenia, więc L. G. go nie przyjął. Podkreślił, że na komunikatorze (...) jest specjalna opcja do akceptacji warunków oferty „akceptuj ofertę”, a tego nie ma w korespondencji stron, a ponadto brak potwierdzenia przyjęcia zlecenia przez jego firmę. L. G. zaznaczył, że dane ze zlecenia otrzymał w nocy obciążającej z dnia 11.12.2013 r. (k.58-61).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Strony są przedsiębiorcami. L. G. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) „P.T.H. (...). Powódka prowadzi działalność w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 05.12.2013 r. pracownik (...) Sp. z o.o. w O. Oddział we W. R. M. za pomocą komunikatora internetowego o nazwie (...) ustalił z L. G. szczegóły zlecenia transportowego od firmy Zakłady (...) w B.. Następnie wystawił on zlecenie spedycyjne nr (...) dla L. G., z którego wynika, że załadunek towaru miał nastąpić w dniu 06.12.2013 r. w B., rozładunek zaś w dniu 09.12.2013 r. w B. i Ł.. W uwagach wskazano „elementy maszyny papierniczej, towar w skrzyniach i luzem, potrzebne pasy, załadunek bokiem”. Zlecenie zostało wystawione i zatwierdzone przez R. M.. Wysokość frachtu ustalono na kwotę 800,00 euro.

(dowód: zlecenie spedycyjne nr (...), k. 25, wydruk rozmowy, k. 30-31, k. 51-52)

Do przedmiotowego zlecenia dołączono pismo „szczegółowe warunki zlecenia spedycyjnego” z którego wynika m.in., że „brak pisemnej odmowy przyjęcia zlecenia w ciągu godziny od jego doręczenia oznacza zawarcie umowy przewozu o treści określonej w zleceniu i szczegółowych warunkach”.

Ponadto pkt 12 szczegółowych warunków zlecenia przewidywał niektóre konsekwencje niezrealizowania zlecenia „w przypadku niepodstawienia samochodu w wyznaczonym zleceniem czasie/samowolnego wycofania samochodu/nieterminowego rozładunku przesyłki/niepodjęcia części lub całości zleconej przesyłki/niedotrzymania terminu awizacji rozładunkowych, Zleceniodawca może żądać od Zleceniobiorcy zapłaty kary umownej w wysokości frachtu, nie mniej niż 150 EUR. Gdy kara umowna nie pokryje poniesionej przez Zleceniodawcę szkody, Zleceniodawca ma prawo żądać zapłaty odszkodowania”.

(dowód: szczegółowe warunki zlecenia spedycyjnego, k. 26)

Zlecenie spedycyjne wraz z informacjami do faktury i szczegółowymi warunkami zlecenia zostało przesłane L. G. przez R. M. na adres e-mail (...) w dniu 05.12.2013 r. o godz.15:19.

(dowód: wydruk wiadomości e-mail, k. 27-28, wydruk rozmowy, k. 30-31, k. 51-52)

R. M. w dniu 06.12.2013 r. tj. w dniu w którym zlecenia miało być wykonane rozmawiał z L. G. za pomocą komunikatora internetowego o nazwie (...). W czasie rozmowy w godzinach porannych L. G. wskazał nr samochodu (...) i nr naczepy (...) informował, m.in. że jego kierowca jest w B.. Podawał również jego nr tel. „ (...)”.

W czasie kolejnej rozmowy tj. ok godz. 15:00 L. G. twierdził jednak, że nie otrzymał przedmiotowego zlecenia.

(dowód: wydruk rozmowy, k. 30-31, k. 51-52)

Ostatecznie transport wynikający ze zlecenia spedycyjnego nr (...) w dniu 06.12.2013 r. nie został zrealizowany, ponieważ nie został przez L. G. podstawiony samochód, który miał rzeczony transport zrealizować.

(dowód: pismo z dnia 07.12.2013 r., k. 36)

Pismem z dnia 06.12.2013 r. L. G. został poinformowany, że „w związku z niepodstawieniem auta o numerach (...), kierowca J. K. tel (...) w dniu 06.12. w B. zgodnie z warunkami określonymi w zleceniu (...) wysłanym w dniu 05.12. o godz. 15:20 na adres mailowy podany przez L. G. na giełdzie (...), koszty wynikłe z powodu niezrealizowania zlecenia będą refakturowane”.

(dowód: pismo z dnia 06.12.2013 r., k. 35)

Zakłady (...) w B. poinformowały (...) Sp. z o.o. w O. o przebiegu niezrealizowanego transportu w dniu 06.12.2013 r. na trasie B. – W.. W piśmie tym wskazano nr kierowcy –(...), który miał dojechać na załadunek. Zasygnalizowano również, że kontaktowano się z kierowcą, który najpierw podawał, że przyjedzie na miejsce załadunku, ale ostatecznie jego samochód nie został rozładowany w innym miejscu, więc nie mógł podjąć towaru do transportu. Wyjaśniono, że pracownicy firmy węgierskiej, gdzie miał być przeprowadzony załadunek kończą pracę w piątek o godz. 14:00, a kierowca o 13:30 nie był w stanie podać godziny przyjazdu. Z uwagi na to, że sam załadunek trwa ok 2 h, a robiło się ciemno podjęto decyzję o nie generowaniu dalszych kosztów (wynajęte wózki widłowe) i zdecydowano się nie czekać na kierowcę. Niezrealizowanie transportu wiązało się z poniesieniem przez Zakłady (...) w B. określonych kosztów – paliwo, winiety, dwóch pracowników z Polski, łącznie ok 300 euro.

(dowód: pismo z dnia 07.12.2013 r., k. 36)

Zakład (...) w B. na skutek niezrealizowanego transportu z dnia 06.12.2013 r. poniósł następujące koszty, w związku z wyjazdem dwóch pracowników z Polski samochodem osobowym – trasa B. – B. – B. – 100 euro, winiety 30 euro, dieta dla pracowników (wyjazd zagraniczny – 2 dni) – 170 euro. Łącznie 300 euro.

(dowód: pismo z dnia 10.12.2013 r., k. 38)

(...)Sp. z o.o. w O. – Oddział W. otrzymała od Zakładów (...) w B. notę obciążeniową nr (...), w której wskazano, że ww. spółka zostaje obciążona kwotą 300 euro z tytułu niezrealizowanego frachtu na trasie B. – B. – W. w dniu 06.12.2013 r.

(dowód: nota obciążeniowa nr (...) z dnia 11.12.2013 r., k. 23)

Dlatego też L. G. został obciążony przez (...) Sp. z o.o. w O. notą debetową nr (...) z dnia 11.12.2013 r. na kwotę 1.254,09 zł.

(dowód: nota debetowa (...), k. 22)

Pismem z dnia 13.12.2013 r. L. G. został wezwany do zapłaty kwoty 1.254,09 zł tytułem niezrealizowanego przewozu towaru zgodnie ze zleceniem nr (...). Wezwanie to L. G. odebrał w dniu 16.12.2013 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty przedsądowe, k. 39, potwierdzenie nadania, k. 40, zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 41)

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty L. G. zwrócił się do (...)Sp. z o.o. w O. o przedstawienie dowodu, że przyjął do realizacji wskazane tam zlecenie. Wyjaśnił, że nie otrzymał ani za pośrednictwem poczty e-mail, ani za pośrednictwem faxu zlecenia na trasie B. – B. – W. w dniach 06.12.2013 r. – 09.12.2013 r., dlatego na miejscu załadunku nie stawił się zatrudniony przez niego kierowca, gdyż nie otrzymał od niego takiego polecenia. L. G. podkreślił, że przyjęcie zlecenia nie nastąpiło w drodze pisemnej, a ustnie poinformował spółkę (...), że nie przyjmuje zlecenia.

(dowód: pismo L. G. z dnia 17.12.2013 r., k. 42)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim pomiędzy stronami było sporne, czy doszło do zawarcia umowy przewozu. Pozwany L. G. konsekwentnie bowiem twierdził, że nie przyjął zlecenia nr (...) od (...)Sp. z o.o. w O.. Podkreślał, że prowadził w tym zakresie tylko wstępne rozmowy z powódką, ale ostatecznie nie potwierdził przyjęcia zlecenia („brak pieczątki, brak podpisu”).

Jednakże z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby L. G. odmówił przyjęcia zlecenia. W ocenie Sądu pozwany nie podniósł żadnego zarzutu, który niweczyłby w całości lub w części żądanie powódki. L. G. całkowicie ignoruje wnioski płynące wprost z treści dokumentów przedstawionych przez stronę powodową.

Przede wszystkim powódka przedstawiła dowód wysłania w dniu 05.12.2013 r. o godz.15:19 wiadomości e-mail do pozwanego, w którym przesłała mu w formie załączników zarówno zlecenie spedycyjne nr (...), dane do faktury oraz szczegółowe warunki zlecenia.

Ponadto przedstawiono w formie wydruku z komunikatora internetowego treść rozmowy L. G. z R. M. – pracownikiem (...)Sp. z o.o. w O. (...) Oddział we W. z dnia 05.12.2013 r. W czasie tej rozmowy strony ustaliły szczegóły zlecenia, w tym L. G. podał R. M. numery rejestracyjne samochodu i naczepty oraz dane osobowe kierowcy. Ponadto R. M. poinformował L. G. o wysłaniu rzeczzonego zlecenia na jego pocztę internetową. Kolejnego dnia 06.12.2013 r. tj. już w dniu załadunku strony ponownie kontaktowały się przez komunikator internetowy. R. M. pytał L. G. na jakim etapie jest załadunek B. – B. – W., na co L. G. odpowiedział „już sprawdzam” i szczegółowo wyjaśnił jak wygląda sytuacja tzn. że jego pracownik za ok godzinę dojedzie do B.. Wskazał również numer telefonu do swojego kierowcy tj. „(...)”. Już sama analiza treści tej rozmowy pozwala zatem wysnuć wniosek, że zlecenie nr (...) zostało przyjęte do wykonania.

Dowodem potwierdzającym zawarcie umowy było również pismo z dnia 07.12.2013 r. sporządzone przez G. F. pracownika Zakładów (...) w B., w którym przedstawił on przebieg wydarzeń w dniu 06.12.2013 r. tj. w dniu kiedy miało dojść do załadunku.

G. F. podał, że o 10:05 samochód który miał odebrać towar (czyli samochód należący do pozwanego), będzie rozładowywany z poprzedniego towaru i może mieć opóźnienie. Następnie o 11:45 kontaktowano się z kierowcą pod numerem telefonu „(...)”, który poinformował, że przyjdzie na miejsce załadunku za ok. godzinę. Kierowca był również informowany o dokładnym adresie miejsca załadunku. O 13:22 kierowca poinformował, że samochód nie został rozładowany i nie wiadomo o której przyjedzie. Ponadto firma Zakłady (...) w B., która zleciła załadunek poinformowała, że pracownicy firmy węgierskiej na terenie której miał być wykonany załadunek kończyli pracę o godzinie 14:00. Wprawdzie można było porozumieć się w sprawie przedłużenia pracy od 1 do 2 godzin, ale kierowca nie był w stanie podać godziny przyjazdu, a sam załadunek trwa ok dwie godziny. Dlatego też pracownicy firmy Zakłady (...) w B. podjęli decyzję, aby nie przedłużać oczekiwania i nie generować dodatkowych kosztów (wynajęcie wózki widłowe).

Przesłuchany przez Sąd Rejonowy w G. w drodze odezwy o udzielnie pomocy sądowej świadek J. K., były pracownik pozwanego, wprawdzie z uwagi na upływ czasu i charakter pracy nie pamiętał szczegółów zlecenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Potwierdził jednak, że w tamtym okresie pracował dla pozwanego w charakterze kierowcy i posługiwał się numerem telefonu „(...)”, bowiem jest to jego numer prywatny i cały czas aktywny. Przyznał również, że wówczas wielokrotnie wyjeżdżał na Węgry, w tym także do B..

Zatem z powyżej przedstawionych okoliczności, jednoznacznie wynika, że pozwany wbrew swoim twierdzeniom przyjął wykonanie zlecenia. Jak już sygnalizowano, treść rozmowy z R. M. nie pozostawia, co do tego żadnych wątpliwości. L. G. nie informował w czasie rozmowy w dniu 06.12.2013 r., że nie otrzymał zlecenia, a strony rozmawiały już nie o warunkach zlecenia, o tym na jakim etapie jest jego realizacja tj. czy kierowca dojechał na miejsce i wykonywany jest załadunek. L. G. nie kwestionował prawdziwości przedstawionych w tym zakresie przez stronę powodową dokumentów. Trudno zatem na podstawie tych dowodów uznać, że zlecenie nie zostało przyjęte. Jednocześnie wersja przedstawiona przez stronę powodową koresponduje z przebiegiem dnia 06.12.2013 r. przedstawionym przez firmę Zakłady (...) w B., która u spedytora tj. (...)Sp. z o.o. w O. zamawiała rzeczony transport

i której pracownicy czekali na miejscu rozładunku na kierowcę wysłanego przez L. G.. Znamienne jest również, że pozwany wskazał R. M. numer telefonu do swojego pracownika, z którym kontaktowano się w B..

Pozwany L. G. nie przedstawił w niniejszym postępowaniu żadnego dowodu mającego wykazywać odmienny przebieg zdarzenia niż ten, który przedstawiła strona powodowa. Sąd nie został zapoznany z materiałem dowodowym, który pozwalałby na rozważanie odmiennych wniosków niż te które zostały przedstawione powyżej. Nie prowadzi do wniosków odmiennych zwłaszcza kontekst, w jakim umowa była zawarta. Nie wskazuje przede wszystkim pozwany, jakie przyczyny miałyby prowadzić do nie przyjęcia przez niego zlecenia. Wprawdzie powoływał się na fakt, że nigdy nie otrzymał zlecenia, ale przyznał, że strony prowadziły wstępne rozmowy. Jednak jak podkreślano, nie przedstawił w tym zakresie żadnego dowodu (choćby wydruku z poczty e-mail z dnia 05.12.2013 r.), poprzestając w tym zakresie na swoich de facto gołosłownych twierdzeniach.

W ocenie Sądu przedmiotowa sprawa podlegała rozstrzygnięciu w oparciu o przepis art. 471 k.c.

Sąd miał na uwadze przepisy Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) sporządzonej w Genewie 19.05.1956 r. (Dz.U. 1962.49.238) ponieważ strony zawarły umowę zlecenia spedycyjnego nr (...) zgodnie z którą miał zostać dokonany przewóz międzynarodowy tj. na trasie Węgry - Polska. Kraje te są stronami w/w Konwencji. Jak zaś stanowi jej art. 1 ust. 1 stosuje się ją do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się.

Zgodnie zaś z zasadą hierarchii źródeł prawa prawo międzynarodowe (Konwencje, Umowy dwu- lub wielostronne) mają pierwszeństwo przed prawem krajowym tj. Konstytucją i ustawami. Zatem przepisy kodeksu cywilnego, w tym zakresie umowy przewozu zastosowanie znajdują jedynie subsydiarnie tj. w zakresie nieuregulowanym przez w/w Konwencję (art. 775 k.c.). Przewóz miał charakter międzynarodowy po myśli art. 1 ust. 1 ww. konwencji, albowiem niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsca przyjęcia przesyłki, dostawy znajdowały się w dwóch różnych krajach, konwencję CMR stosuje się do tego przewozu. Przy czym, jak sygnalizowano, zarówno Rzeczpospolita Polska jak Węgry są umawiającymi się stronami tej konwencji.

Jednak sama problematyka odpowiedzialności przewoźnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy przewozu nie została w Konwencji w sposób wyczerpujący uregulowana. Konwencja nie zawiera bowiem ogólnego postanowienia dotyczącego odpowiedzialności kontraktowej przewoźnika. Twórcy Konwencji ograniczyli się do unormowania kilku tytułów, które w praktyce odgrywają najistotniejszą rolę. W rozdziale IV konwencji (...) zatytułowanym „Odpowiedzialność przewoźnika” uregulowana została odpowiedzialność z tytułu szkód w towarze, opóźnienia w dostawie i niewykonania polecenia pobrania. We wcześniejszej części aktu zawarta została z kolei regulacja, dotycząca odpowiedzialności przewoźnika z tytułu nie zawarcia w treści listu przewozowego oświadczenia przewidzianego w art. 6 ust. 1 lit. k), to jest oświadczenia, że przewóz bez względu na jakiegokolwiek zastrzeżenie przeciwne podlega przepisom konwencji (...) (art. 7 ust. 3), odpowiedzialności z tytułu zagubienia lub niewłaściwego użycia dokumentów (art. 11 ust. 3), a także odpowiedzialności z tytułu niewykonania instrukcji w zakresie rozporządzania towarem lub wykonania takich instrukcji bez żądania przedłożenia pierwszego egzemplarza listu przewozowego (art. 12 ust. 7). Zgodnie art. 13 ust. 1 Konwencji po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca ma prawo żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru. Jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w art. 19 Konwencji, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Z kolei art. 17 ust. 1 Konwencji stanowi, że przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru, a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Jest to wprawdzie w każdym przypadku odpowiedzialność kontraktowa, związana z niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem umowy przewozu, jednakże żaden z tych przepisów nie dotyczy początkowego etapu zlecenia, czyli nie przewiduje konsekwencji niepodstawienia samochodu do transportu.

Podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z umowy przewozu, do której zastosowanie znajdują przepisy Konwencji, a co do których Konwencja nie zawiera regulacji odpowiedzialności odszkodowawczej, są przepisy właściwego dla danej umowy prawa krajowego, w pierwszej kolejności regulujące umowę przewozu, a w braku odpowiednich regulacji – ogólne zasady odpowiedzialności kontraktowej

Co za tym idzie na gruncie niniejszej sprawy należało zastosować art. 471 k.c. zgodnie, z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Podkreślić należy, że w toku postępowania powódka wykazała, że na skutek niewykonania zobowiązania przez pozwanego poniosła szkodę w określonej wysokości. Przedstawiła bowiem pismo z dnia 11.12.2013 r. zawierające stanowisko Zakładów (...) w B., z którego wynika, że przedmiotowa firma obciąża (...)” Sp. z o.o. w O. kwotą 300,00 euro z tytułu niezrealizowanego frachtu na trasie B.-B.-W. w dniu 06.12.2013 r. Dodatkowo w piśmie z dnia 10.12.2013 r. Zakłady (...) w B. przedstawiły szczegółowe wyliczenie kosztów powstałych na skutek niezrealizowanego transportu z dnia 06.12.2013 r. Wyjaśniono, że załadunek elementów maszyny papierniczej w D. był umówiony na jeden dzień – wobec tego samochodem osobowym z Polski wyjechało 2 pracowników, trasa B.-B.-B. ok. 1100 km – co generowało koszt 100 euro, oraz dodatkowo koszty winiet (Czechy, Słowacja, Węgry)- 30 euro oraz dieta dla pracowników (wyjazd zagraniczny – 2 dni) – 170 euro.

Dlatego też powódka (...) Sp. z o.o. w O. refakturowała tą kwotę i wystawiła notę debetową nr (...) na rzecz L. G.

Pozwany, jako profesjonalista, przyjmując na siebie konkretne zobowiązanie powinien był dołożyć należytej staranności w ocenie możliwości jego realizacji, zaś w chwili obecnej usiłuje przerzucić ryzyko prowadzonej działalności na powódkę.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, że pomiędzy stronami została zawarta umowa przewozu, która ostatecznie nie została należycie wykonana przez L. G.. Roszczenie powódki o zwrot kosztów, którymi została obciążona przez swojego kontrahenta należy uznać zatem za uzasadnione.

Z cytowanych powyżej przepisów art. 471 k.c., 361 § 1 k.c. i 363 § 1 k.c. wynika, że łącznie muszą zostać spełnione trzy przesłanki: niewykonanie albo niewłaściwe wykonanie umowy przez dłużnika, powstanie szkody po stronie wierzyciela oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi dwoma pierwszymi elementami. Dłużnik może się ekskulpować przez wykazanie, że szkoda wynikła z okoliczności przez niego niezawinionych (por. Kodeks Cywilny z Komentarzem pod red. Jana Winiarza, tom I Wydawnictwo Prawnicze W- wa 1989 r., teza 1-4 do art. 471, str. 474).

W ocenie Sądu powódka w toku procesu wykazała wszystkie trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a pozwany w toku procesu nie wskazał nawet okoliczności, która miałaby uwolnić go od winy za niewłaściwe wykonanie umowy. Nie było przedmiotem sporu, że powódka poniosła szkodę w kwocie 1.245,09 zł, którą została obciążona przez Zakłady (...) w B.. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwany nie wykonał właściwie umowy, a mianowicie zobowiązał się do wykonania transportu na trasie B. – B. – W. w dniach 06.12.2013 r. – 09.12.2013 r., jednakże nie podstawił samochodu do załadunku, wobec czego do transportu nie doszło.

Istnieje też adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niewłaściwym wykonaniem umowy a powstaniem szkody. Gdyby pozwany właściwie wykonał umowę i podstawił zamówiony przez powódkę samochód oraz przewiózł towar do

Polski, nie zostałyby ona obciążona kosztami przez Zakład (...) w B.. Podstawą przyczyną powstania tych kosztów, było niewykonanie umowy przez pozwanego. Powódka wykazała zatem wszystkie przesłanki warunkujące po stronie pozwanego powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Roszczenie co do wysokości nie było kwestionowane przez pozwanego. Na marginesie zaznaczyć jednak należy, że pkt 12 szczegółowych warunków zlecenia, które zostały przesłane pozwanemu przewidywał niektóre konsekwencje niezrealizowania zlecenia i stanowią, że „w przypadku niepodstawienia samochodu w wyznaczonym zleceniem czasie/samowolnego wycofania samochodu/nieterminowego rozładunku przesyłki/niepodjęcia części lub całości zleconej przesyłki/niedotrzymania terminu awizacji rozładunkowych, Zleceniodawca może żądać od Zleceniobiorcy zapłaty kary umownej w wysokości frachtu, nie mniej niż 150 EUR. Gdy kara umowna nie pokryje poniesionej przez Zleceniodawcę szkody, Zleceniodawca ma prawo żądać zapłaty odszkodowania”. Zatem wysokość kwoty, jakiej domaga się powódka od pozwanego mieści się w ramach ustalonych przez strony.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. pozwany winien więc zapłacić powódce odszkodowanie w wysokości 1.254,09 zł, którą to kwotę zasądzono na podstawie art. 471 k.c. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Mając na uwadze wynik sprawy w na podstawie artykułu art. 98 § 1 k.p.c. w Sąd obciążył kosztami poniesionymi przez pozwanego w całości pozwanego, o czym orzekł pkt 2 wyroku. Na podstawie art. 108 § 1 zd.2 Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w wyroku.

SSR Marianna Grzyb